



Szczęść Boże!

Witam ja i wita lipiec. Przed nami najcieplejszy miesiąc lata. Przyjaciele, życzę korzystać z niego na całą moc! Trzeba i odpocząć, i popracować. Jak się mówi, nie siekiera karmi mężczyznę, ale lipcowa praca.

Dziś będziemy rozważać o tym, jakiego urodzaju można się doczekać, napełniając życiowy koszyk różnymi skarbami, w jaki sposób sport jest atrakcyjny i czy trzeba dbać o swój wygląd.

Od razu zachęcam do komentarzy w rubryce. Aktywni Czytelnicy zostaną wynagrodzeni różnorodnymi prezentami.

Z Bogiem! † CYTAT Z BIBLI: : „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą, i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6, 19-21).

Podczas naszego zbierania do swego życiowego koszyka różnorodnych skarbów Bóg mówi do nas o tym, co będzie z nimi potem. Najlepszy czas, by zadać sobie pytanie: czy na właściwych rzeczach skupiam swą uwagę? Życie jest jedno, a więc żyjemy tylko raz.

Intencja miesiąca: aby sport był możliwością umocnienia braterstwa i człowieczego rozwoju.

Działalność sportowa rozwija w człowieku wartości zarówno fizyczne, jak psychiczne i moralne. Jeśli z szacunkiem odnosić się do tego zajęcia, można się udoskonalić zarówno zewnętrznie, jak i wewnętrznie.

Papież proponuje w lipcu modlić się o to, by sport tworzył wspólnotę na podstawie wspólnych celów, poglądów i zasad. Sport powinien nie różnić ludzi, ale ich jednoczyć. Sens jest nie tylko w wynikach, ale też w samej aktywności człowieka oraz relacjach, które się tworzą podczas tego procesu między osobami zainteresowanymi.

Przedmiot rozważań miesiąca: wygląd

W rubryce ciągle mówimy o świecie wewnętrznym, duchowym udoskonaleniu osoby. Dziś jest niezwykle dzień – porozmawiamy o zewnętrznym wyglądzie człowieka, jego obliczu.

Wygląd zewnętrzny to figura, twarz, ubranie, zachowanie. Przez wszystko wyżej wymienione świat dokoła nas poznaje osobę. Wygląd może krótko scharakteryzować człowieka. Wpływa również na pierwsze wrażenie o nim. Warto pomyśleć: jakie przesłanie „rozpromienia” mój wygląd? W jaki sposób otoczenie odczytuje informację z mojego wyglądu i zachowania? Może coś trzeba zmienić, udoskonalić?

Sprawa miesiąca: spróbować dobrze wyglądać każdego dnia

Najważniejsze jest zrozumieć, że zewnętrzna piękność jest niczym, jeśli brakuje piękności

Pokochać w sobie Boży „projekt”

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
06.07.2014 01:00

wewnętrznej. Może ona uzupełniać, prezentować osobę, jednak autonomiczne jej istnienie pozbawia piękność zewnętrzną sensu (zauważcie jednak, że z wewnętrzną czegoś takiego się nie dzieje). Dlatego warto jest zwracać uwagę na swój wygląd, ale znając miarę, by godnie uzupełniać obraz ludzkiej osoby.

Cel miesiąca: pokochać w sobie Boży "projekt"

Kłamie ten, kto twierdzi, że trzeba troszczyć się tylko o świat wewnętrzny. Gdyby było to prawdą, Bóg stworzyłby nas jako niewidzialne duchy. Jednak On „ubrał” naszą duszę w ciało, które pragnie uwagi i troski. Dlatego warto kochać w sobie Boży „projekt” (cielesne uosobienie), troszczyć się o swój wygląd zewnętrzny.

Co do stałego udoskonalania wyglądu, jest to już zbytnia troska o siebie. We wszystkim trzeba znać miarę. Piercing czy różowy kolor włosów świadczy o braku szacunku dla Boga. Stworzył On człowieka na Swoje podobieństwo, a zmiana wyglądu zgodnie z nowymi powiewami współczesności jest wyzwaniem dla Stwórcy, okazywaniem niezadowolenia ze swojego wyglądu. Właśnie dlatego dziś coraz bardziej ceniona jest naturalna piękność: ludzie zaczynają uświadamiać sobie, że właśnie w niej jest zawarty prawdziwy ideał.



Osoba miesiąca: św. Aleksy Rzymski

Urodził się Aleksy u schyłku IV wieku. Wiadomo o nim z Żywotów Świętych. Rzeczywiste istnienie Aleksego nie zostało potwierdzone przez żadne inne źródło, z powodu czego

historyczność jego osoby nie jest pewna.

Wychowywał się Aleksy w znanej rzymskiej rodzinie. Jego rodzice byli pobożnymi chrześcijanami, pomagali potrzebującym. Po pewnym czasie znaleźli dla syna narzeczoną. W nocy po zaręczynach Aleksy pożegnał się z dziewczyną, oddawszy jej swój pierścionek i klamrę od pasa. Po tym opuścił rodzinny dom i popłynął na statku we wschodnim kierunku.

Przybył do Laodycei (miejsce we współczesnej Syrii), z woźnicą mułów dotarł do Edesy (dziś terytorium Turcji). Tu rozdał resztki majątku, ubrał się w łachmany i zaczął prosić o jałmużnę. W ciągu następnych 17 lat Aleksy żył z jałmużny, żywił się chlebem i wodą, w nocy czuwał i się modlił. Tak mocno się zmienił, że służący, których ojciec posłał, by szukali jego syna, nie poznawszy go, również podali mu jałmużnę.

W ciągu tego czasu Aleksy zyskał rozgłos w Syrii. Był skromny, więc uciekł. Jednak statek, którym Aleksy chciał dostać się do Tarsu, napotkała go burza. Przybiło go do włoskich wysp. Przyszły święty postanowił wrócić do domu.

Rodzice nie poznali go, ale pozwolili zostać w domu. W ciągu dłuższego czasu Aleksy mieszkał w pokoiku pod schodami i żywił się z gospodarskiego stołu. Życie spędzał na ciągłym poście i modlitwie. W taki sposób minęło kolejnych 17 lat.

W 417 r. podczas niedzielnej liturgii w soborze św. Piotra rozdał się głos Wszechmocnego: „Szukajcie Bożego człowieka, aby on zaczął się modlić za Rzym i cały naród jego”. W następną niedzielę głos powiedział, gdzie mają szukać tego człowieka. Cesarz Honoriusz i papież Innocenty I daremnie dopytywali się u gospodarza domu o proroka, który niby tam mieszka. Jednak jeden ze służących przypomniał o ascezie Aleksego. Stało się to przełomowym momentem długiej historii.

Ojciec, wróciwszy do domu, znalazł Aleksego martwym. Jego twarz się świeciła, w rękach trzymał zwój, który świadczył o tym, kim był naprawdę. Ciało nieboszczyka zostało wystawione na placu. Przybywający do grobu otrzymywali uleczenie z chorób. Aleksy został pochowany w kościele świętego Bonifacego na wzgórzu w Rzymie. Jest patronem zakonu aleksjanów, który powstał w Europie w XIV w., aby pomagać chorym. Katolicy obchodzą wspomnienie św. Aleksego 17 lipca.

Do których Świętych zwracać się z prośbą o szczególne wstawiennictwo w lipcu?

- ☐☐☐ ***Św. Katarzyna Jarrige (4 lipca),***
- ☐☐☐ ***św. Wiwencjol, biskup Lyonu (12 lipca),***
- ☐☐☐ ***św. Aleksy Rzymski (17 lipca),***
- ☐☐☐ ***św. Anna (26 lipca).***

Pokochać w sobie Boży „projekt”

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
06.07.2014 01:00



~~Placówka Wydawnicza „Współczesność” w Warszawie, ul. Chałubińskiego 10, tel. 22 634 44 44, e-mail: biuro@wspolczesnosc.pl, www.wspolczesnosc.pl~~ Czy dow